

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 października 2013 r.

sprawy **E. Z.**,

skazanej z art. 284 § 1 w zw. z art. 294 § 1 i in. k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej

od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 23 października 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w C. z dnia 5 lipca 2011 r.

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć kosztami postępowania kasacyjnego skazaną E. Z.

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanej okazała się być bezzasadna w stopniu oczywistym.

W kasacji zarzucono rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia w postaci obrazy:

1. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak należytego odniesienia się w treści uzasadnienia do zarzutów apelacji w zakresie ustaleń:
 - a) naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 202§1 i §5 w zw. z art. 6 kpk., co według Sądu odwoławczego nie miało wpływu na treść wyroku;

- b) zaniechania przez Sąd Rejonowy wezwania i przesłuchania świadka I. S. na okoliczność powodów różnic w dokumentacji PKZP PO w C.;
 - c) że załącznik do apelacji w postaci kopii wykazu stanu środków PKZP PO na 30.06.2004 r. jest bez znaczenia dla oceny opinii biegłej;
 - d) że wskazane w apelacjach powody osłabiające bezstronność i rzetelność opiniujących biegłych są „nierzeczywiste”;
 - e) braku wskazania czynów zabronionych przypisanych E. Z., w których zastrzeżenia instancji odwoławczej budzi częściowo ocena prawna ustalonych zachowań skazanych,
2. art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez nieprawidłowe i pobieżne przeprowadzenie kontroli odwoławczej akceptującej błędną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, co skutkowało uznaniem E. Z. za winną popełnienia zarzucanych jej czynów oraz wymierzenie jej kary pozbawienia wolności niewspółmiernie surowej. Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W konkluzji wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu I instancji i przekazanie do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Żaden z zarzutów kasacji nie okazał się być zasadny.

Przed wszystkim zauważyć należy, że autor kasacji w większości powieł zarzuty podnoszone uprzednio w apelacji, dążąc najwyraźniej do ponowienia kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu *meriti*, co z istoty rzeczy jest niezgodne z celem i funkcją postępowania kasacyjnego (art. 519 k.p.k.).

Bezzasadny w stopniu oczywistym okazał się zarzut nierzetelnej kontroli odwoławczej z art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. W pierwszej kolejności wypada zauważyć, że norma z art. 523 § 1 k.p.k. wymaga od autora kasacji takiej konstrukcji zarzutu podnoszonego w skardze, aby wykazać, że określone uchybienie faktycznie zaistniało, posiadało wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (drugoinstancyjnego) oraz było błędem rażącym i istotnym. Tych elementów skarżący w niniejszym, rozbudowanym zarzucie, nie wykazał, jedynie

gołosłownie twierdząc, że Sąd ad quem naruszył dyspozycję normy z art. 457 § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy podziela ocenę Sądu odwoławczego, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia było powołanie jednego biegłego psychiatry na ustalenie okoliczności stanu zdrowia psychicznego E. Z. w zakresie możliwości udziału w postępowaniu sądowym. Oskarżona ta była wielokrotnie badana na tą okoliczność przez zespoły biegłych odpowiadające wymogom zakreślonym w treści art. 202§1 in fine kpk. Sąd odwoławczy mając do dyspozycji ocenę stanu zdrowia psychicznego oskarżonej na podstawie szeregu opinii z postępowania nie tylko przygotowawczego, ale także judykacyjnego, trafnie mógł uznać, że naruszenie tego wymogu w przypadku jednej z opinii nie stanowi takiego błędu proceduralnego, by obecnie można było mówić o zasadności tego zarzutu kasacyjnego (por. s.17 uzasadnienia SO). W niniejszej sprawie ocena wyprowadzona przez Sąd odwoławczy jest zasadna i nie narusza norm warunkujących prawidłowość prowadzonej kontroli odwoławczej. Sąd odwoławczy trafnie wskazał, że u E. Z. nie rozpoznano choroby psychicznej, zaś długi okres trwającego procesu (w szczególności w postępowania sądowego – por. s. 16 uzasadnienia SO) spowodował u tej oskarżonej silne poczucie stresu, które jest naturalnym objawem w takiej sytuacji życiowej. Z punktu widzenia regulacji procesowych istotna była decyzja, czy organy prowadzące postępowanie podejmowały wszelkie należyte czynności przewidziane procedurą by określić możliwość udziału tej oskarżonej w trwającym procesie. Kontrolę tych czynności Sąd odwoławczy przeprowadził prawidłowo a końcowe wnioski należycie umotywowował w treści sporządzonego uzasadnienia.

Jeszcze wyraźniej przedstawia się kwestia oceny zasadności zarzutów 1.b. i 1c., zawartych w kasacji. Oba te zarzuty były przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy (s.16-17 uzasadnienia wyroku SO) i w kasacji autor kasacji nie podejmuje żadnej polemiki z argumentacją Sądu odwoławczego. Podkreślić trzeba, że Sąd kasacyjny nie dokonuje ponownej kontroli apelacyjnej. Zaskarżeniu kasacją podlega sposób przeprowadzenia kontroli odwoławczej, a nie bezpośrednio decyzja zapadła przed Sądem I instancji. Dlatego też samo powielanie zarzutu apelacyjnego w kasacji stanowi uchybienie regule postępowania kasacyjnego z art.

519 w zw. z art. 523 § 1 k.p.k. Można jedynie polecić autorowi kasacji uważną lekturę uzasadnienia Sądu *ad quem* i – na przyszłość – taką konstrukcję argumentacji kasacyjnej, która skupiałaby się na ewentualnych błędach popełnionych przez Sąd odwoławczy w zakresie sposobu rozpoznania zarzutów apelacyjnych. Sąd odwoławczy zasadnie wskazał, że powoływane załączniki do apelacji stanowią kopie dokumentów bez wskazania materiałów źródłowych oraz że stanowią wykaz transferów pieniężnych bez wskazania czasu i powiązania z odnalezionymi księgami rachunkowymi. Autor kasacji formułował w apelacji identyczny zarzut bez podania tezy dowodowej, którą chciał udowodnić. Obecnie, w kasacji, po raz kolejny wskazywanie tego samego zarzutu bez jakiegokolwiek odniesienia się do wyводу Sądu II instancji zwalnia Sąd Najwyższy od szerszego odniesienia się od tego zarzutu, gdyż nie został on poprawnie skonstruowany, a przede wszystkim, jego rozpoznanie dokonane przez Sąd *ad quem* jest zgodne z regułami rzetelnie prowadzonej kontroli odwoławczej. Taką samą uwagę należy poczynić wobec ponawianego zastrzeżenia autora skargi co do sposobu oceny przez Sąd odwoławczy kwestii oceny dowodów z opinii biegłych powołanych w sprawie. Nie wiadomo, co skarżący zarzuca, kiedy stwierdzenie „braku należytego odniesienia się w treści uzasadnienia do zarzutów apelacji w zakresie ustaleń, że wskazane w apelacjach powody osłabiające bezstronność i rzetelność opiniujących biegłych są >nierzeczywiste<”, zestawii się z wyczerpującymi i przekonującymi rozważaniami na s. 19 oraz 24 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego.

Niezrozumiały jest zarzut dotyczący braku wskazania konkretnych zachowań E. Z. podlegających uwzględnieniu pod hipotezę norm prawa materialnego, za które owa oskarżona została skazana – gdyż tak wypada rozumieć zarzut 1e kasacji. Nie bardzo wiadomo, czy skarżący zarzuca tym samym obrazę prawa materialnego, czy też kwestionuje sposób oceny kwalifikacji prawnej i decyzji o subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod odpowiednie normy karno-materialne dokonane przez Sąd odwoławczy ramach prowadzonej kontroli odwoławczej. Sytuowanie tego zarzutu w ramach obrazy art. 457 § 3 w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. pozwala wyprowadzić ten drugi wniosek. Tymczasem na s. 20 i nast. uzasadnienia wyroku Sąd odwoławczy przeprowadził szczegółową analizę

poprawności subsumpcji dokonanej przez sąd I instancji, wraz z przedstawieniem własnego, poprawnego stanowiska w tej kwestii.

Jeśli chodzi o zarzut z pkt 2 kasacji, stanowi on jedynie powielenie zarzutu z pkt 1. Skarżący zmienił jego redakcję i normatywną podstawę. Jakkolwiek przy wydaniu wyroku reformatoryjnego przez sąd odwoławczy, możliwe jest podniesienie w kasacji naruszenia art. 7 i art. 410 k.p.k., ale z konkretnym wskazaniem jakie elementy postępowania dowodowego zostały – w ocenie skarżącego – naruszone. Tego jednak autor kasacji nie uczynił, formułując ów zarzut identycznie jak wobec Sądu *meriti*. Sąd odwoławczy (s.22-24) omówił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i zestawił go ustaleniami poczynionymi na etapie postępowania rozpoznawczego. Wyrokując odmiennie co do istoty sprawy Sąd *ad quem* jest zobligowany do przedstawienia własnych ustaleń, które doprowadziły do odmiennego rozstrzygnięcia i wskazać, że stanowisko wyrażone w wyroku Sądu *meriti* było wadliwe oraz zaprezentować argumentację uzasadniającą taki wniosek (z wyroku SN z dnia 8.I.2013r., III KK 119/12). Wymogowi temu Sąd Okręgowy sprostał – w uzasadnieniu wyroku omówiono uniewinnienie oskarżonej od zarzutu czynu z art. 219 kk. (s.20-21), korekty w zakresie przypisania występku z art. 77 ust. 1 ustawy o rachunkowości (s.21-24) oraz występku z art. 271§1 w zw. z art. 271§3 kk. (s.24-25) oraz skorygowane ustalenia w zakresie wymiaru orzeczonej kary (s.25).

W powyższych względów orzeczono jak w sentencji.

/S S N P i o t r H o f m a ń s k i /

